

do ugrupowań lewicy Parlamentu z prośbą o natychmiastową interwencję u Rządu. Równocześnie zwróciliśmy się z apelem do Związków departamentalnych, o nawiązanie kontaktu z deputowanymi i senatorami ich obwodów.

Ze swej strony Generalna Federacja Emerytów prosi wszystkie biura sekcji departamentalnych, ażeby przyłączyły się do zabiegów Komitetu Centralnego, który domaga się:

1) ażeby przywrócono stan prawny odnośnie do dodatków specjalnych, przyznanych *emerytom* niższych i średnich stopni oraz całość specjalnych dodatków czasowych, przyznanych *funkcjonariuszom* niższych stopni;

2) ażeby dodatki do pensyj, przyznane emerytom mającym ponad troje dzieci do wieku lat 16, podwyższone zostały w tym samym stosunku co pensje stałe;

3) ażeby emeryci i emerytki pobierający renty inwalidzkie byli traktowani na równi z innymi emerytami.

Nie wolno nam zatajać tego, że osiągnięcie powyższych postulatów natrafia na pewne trudności z powodu nieprzychylnego stanowiska Ministra Finansów a właściwie urzędników ministerialnych, (co jest więcej znaczące, bo ministrowie się zmieniają, a urzędnicy pozostają) do postulatów emerytów wojskowych.

Jako przykład nieprzychylnego stanowiska tych sfer, przytoczę list, który minister finansów Paul Reynaud wystosował do deputowanego Pana M. Flandina w sprawie naszych rewindykacji i kroków podjętych u parlamentarzysty departamentu przez naszą sekcję „Yonne“.

Paris, dnia 9 maja 1939.

Panie Prezydencie i drogi Kolego!

Pozwalam sobie zwrócić uwagę na podanie Sekcji Yonne Generalnej Federacji Emerytów, która protestuje przeciwko różności stosowania specjalnego odškodowania czasowego przyznanego urzędnikom państwowym w czynnej służbie i emerytom, a szczególnie tym ostatnim oraz emerytom wojskowym. Mam zaszczyt przedstawić Panu Prezydentowi właściwy stan tej sprawy.

1) Na samym wstępie muszę zaznaczyć, że ustawa finansowa z dnia 31 grudnia 1936 r. art. 62 i 63, zawierała dla zainteresowanych korzyści przyznane od 7 kwietnia 1934 r., a w szczególności całkowite wyrównanie pensyj w różnych stopniach płac obowiązujących od dnia 1 października 1930 r.

Te zarządzenia spowodowały, że także emeryci znaleźli się od dnia 1 stycznia 1937 w sytuacji korzystniejszej, aniżeli przed wprowadzeniem dekretów ustawowych, a bez wątpienia w sytuacji korzystniejszej od personelu w czynnej służbie, dla którego podwyższenie poborów zostało przesunięte na dzień 1 kwietnia 1937 r. wzgl. od 1 stycznia 1938 r.

Nie było więc nie anormalnego, jeżeli żadne nowe zarządzenie nie zostało wydane na korzyść emerytów, którzy przez ustawę finansową z dnia 31 grudnia 1936 r. dopuszczeni zostali do korzystania z faktu podwyższenia ich pensyj do wysokości płac z dnia 1 października 1930 r. a więc korzyści poważnej, która ustawowo uważana była jako równoważnik podwyższenia płac, przyznanego pewnym kategoriom personelu w czynnej służbie.

Ze względu na polepszenie bytu, przyznanego później funkcjonariuszom przez dekrety z dnia 11 grudnia 1937 i z dnia 14 stycznia 1939, należałoby sytuację emerytów ponownie zbadać.

2) Porównanie pomiędzy sytuacją emerytów cywilnych i emerytów wojskowych jako rzekomo pokrzywdzonych wymaga pewnego naświetlenia.

Wysokość podwyżki specjalnego dodatku czasowego, wyznaczonego od dnia 1 stycznia 1939 na 1440 frs dla emerytów cywilnych, musiała być zredukowana na 720 frs dla emerytów wojskowych z następujących powodów:

Emeryci wojskowi są jedyni pomiędzy urzędnikami państwowymi, korzystający z prawa do pensji proporcjonalnych *już po 15 latach służby*. Opuszcili oni przeważnie dobrowolnie kadry armii, przed terminem

uprawniającym do pobierania pensji emerytalnej, ażeby sobie stworzyć nowe intratne stanowisko w życiu cywilnym. Nie może więc być mowy o przyznaniu im dodatku w tej samej wysokości co emerytom państwowym, którzy całe swoje życie i pracę ofiarowali dla Państwa.

Z drugiej strony, wojskowi, uprawnieni do pensji proporcjonalnych, mają prawo do posad zarezerwowanych dla wojskowych w administracji państwowej, gdyż jeden z poprzednich rządów uznał za najspieszniejszą konieczność uchylenie dekretu z dnia 29 października 1936, zakazującego piastowania przez emeryta urzędu publicznego.

Wielka liczba z pomiędzy nich została więc urzędnikami cywilnymi. Z tej racji otrzymują oni specjalny dodatek czasowy przyznany personelowi w czynnej służbie; nie mogą więc ubiegać się o dodatek specjalny przeznaczony dla emerytów.

Pod tymi warunkami, zdaje mi się, że emeryci wojskowi nie są poszkodowani i znajdują się w sytuacji bezsprzecznie korzystniejszej od innych kategorii pobierających emeryturę.

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie i drogi kolego wyrazy mego wysokiego poważania.

Minister Finansów
p. p. Paul Reynaud)

Zdaje mi się zbytecznym zwracanie szczególnej uwagi naszych członków na tendencyjny charakter tej odpowiedzi, i na szczególną zrzeczość ludzenia wszystkich tych, którzy ze sprawami emerytów nie są należycie obeznani.

Powyższy list, sporządzony przez Dyрекcję budżetową Ministerstwa Skarbu i podpisany przez p. ministra Finansów, powołuje się na artykuły 62 i 63 ustawy z 31 grudnia 1936 jako przyznające emerytom sytuację korzystniejszą od personelu w czynnej służbie.

Ta ustawa jednakowoż zawiera tylko wyrównanie niesprawiedliwości i krzywdy dokonanej na emerytach. Późniejsze wyrównanie integralnej części pensji w poszczególnych stopniach płac z ważnością od 1 października 1930 powinno było nastąpić od 1 października 1933 wskutek zniesienia niesłusznych dekretów z 1934 r. Z wielkim artyzmem przemileża się, że dekrety z 4 kwietnia 1934 o których zniesienie walczyliśmy, zmniejszyły emerytury o 15% i że od daty 20 czerwca 1936, wielka liczba dekretów ustawowych, dotyczących naszych kolegów w czynnej służbie, została zniesiona, zatem emeryci mieli prawo oczekiwać zniesienia dekretów uszczuplających ich uposażenia.

Co do sytuacji wytworzonej dla emerytów od dnia 1 kwietnia 1937, uważamy ją w przeciwieństwie do p. ministra Finansów, jako anormalną, gdyż żaden dodatek drożyzniany nie został emerytom przyznany. Zarządzenia ustawy finansowej z 31 grudnia 1936 nie mogą być w żadnej mierze uważane jako równoważnik dodatku drożyznianego, przyznanego naszym kolegom w czynnej służbie, albowiem zarządzenia te przyznawały w rzeczywistości emerytom tylko pensje oparte na poborach z 1930 r., uznane jako niewystarczające już w kwietniu 1937.

Nie uznajemy więc twierdzenia Ministerstwa Finansów za słuszne, gdyż niesprawiedliwość dokonana na emerytach przez opóźnienie przyznania im należytej pensji oraz zniesienie dekretów z 1934 r. nie powinny być powodować nowej niesprawiedliwości, która pozabawilaby ich dobrodziejstwa otrzymania dodatku drożyznianego od kwietnia 1937 r.

Dyrekcja budżetowa przekroczyła granice przyzwoitości równoważąc dodatki przyznane z jednej strony emerytom, z drugiej strony personelowi w czynnej służbie i przyznając rację tym, którzy korzystali z zastosowania dekretów z 11 grudnia 1937 i 14 stycznia 1939, a w końcu przechodząc do porządku nad dodatkami wynikłymi z dekretów z 10 kwietnia 1937, przyznając te dodatki jedynie personelowi w czynnej służbie.

(Ciąg dalszy nastąpi)